

## Pielgrzymka pokoleń

Człowiek wciąż zmierza do kresu drogi,  
Jak masy wód rzeki do morza;  
Mija po drodze rafy, przeszkody,  
Góry, doliny, bezdroża.

Wpleciony w rytm czasu, co płynie,  
Którego nic nie zatrzyma,  
Bezwolny, poddany jego działaniu,  
Żył tu i już go nie ma.

Idzie w pielgrzymce ludzkich pokoleń,  
To chwieje się, to potyka,  
By znów się podnieść i spieszyć dalej,  
Gdzie ziemia się z niebem styka.

Tam gdzie majaczy linia w oddali,  
Do tej bezpiecznej przystani,  
Gdzie oczekuje go cisza, spokój,  
Gdzie przebywają wybrani.

Życie jest drogą mozolną, trudną,  
Jest próbą, każdemu zadaną,  
Obyśmy mogli dobrze ją przebyć,  
By zdobyć miejsce wybranych.